

# Hanna Natora-Macierewicz

---

Współpracownicy "Gazety  
Literackiej" (1821-1822), Janusz  
Śniadecki, "Kwartalnik Historii Prasy  
Polskiej" nr 3 (1985) : [recenzja]

---

Biuletyn Polonistyczny 29/3-4 (101-102), 346

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚLASKI Jan: Z dziejów "Satyra" Kochanowskiego w Oświeceni. "Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza". R. 19: 1984 (wyd. 1985), s. 75-91.

Liczący niespełna 500 wersów wczesny poemat Kochanowskiego zdawał się być wyjątkowo predestynowany do odegrania niezwyklej roli w Oświeceniu, dostarczając inspiracji wyrazistych i wielokrotnych. Szczególnie świetnym pomysłem był koncept polegający na włożeniu sporej części perory dydaktyczno-moralizatorskiej w usta postaci moralnie zdyskwalifikowanej. Jednak ani w tekstach dokumentujących sformułowaną świadomość literacką, ani w immanentnej poetyce konkretnych utworów nie ma śladu docenienia owego pomysłu. Funkcjonował natomiast "Satyr" w świadomości literackiej jako przodek gatunku satyrycznego, a w praktyce piśmarniczej - jako wsparte autorytetem Kochanowskiego źródło rozproszonych zapożyczeń fragmentarycznych.

BP/101-102/169

K M.

---

ŚNIADECKI Janusz: Współpracownicy "Gazety Literackiej" (1821-1822). "Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1985 nr 3 s. 5-17.

Autor przedstawia współpracowników pierwszego polskiego tygodnika recenzyjnego - "Gazety Literackiej" Adama Tomasz Chępczowskiego. Analizuje ten (ok. 7-9-osobowy) zespół pod kątem pochodzenia społecznego, wykształcenia, specjalności zawodowej, wieku, orientacji literackiej i politycznej. Próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy - jak zwykle się uważać - przyczyną upadku pisma była zbyt mała aktywność jego współpracowników.

BP/101-102/170

H.N.-M.